ROK L. — 2 — Nro 177

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13 Sierpnia 1870. Sobota. Dnia 1 (13) Sierpnia 1870.

Rano ciepła st: 15, w połud. c. st:20 Wysokość wody st: 2 c. 11 (w mierze | Stan barometru: na odmianę | Ubyło d. godz: 1 m. 27 | Jutro, Śgo Euzebjusza Wyznawcy. Pojutrze, Wniebowzięcie N. M. P.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro niedziela Xa po Świątkach, Ewangelja Śa u Łukasza Ś-go w rodziale XVIII „o faryzeuszu i celniku.“

— Jutro, w kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Freta, przypada Oktawa odpustu Przemienia Pańskiego.

— W poniedziałek przypada Wniebowzięcie N. M. P., Ewangelja Śa u Łukasza Ś-go w rozdziale X-tym, „Mowa Chrystusa Pana do Marty.“

— W poniedziałek z powodu uroczystości Wniebowzięcia N. M. P., odbędą się nabożeńswa, a mianowicie, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście.—Odpust w kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta.—W kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu, odbędzie się odpust z dwoma kazaniami i processjami.—W kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej, odpust z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami; po nieszporach nastąpi benedykcja papiezka.—W kościele Ś-ej Trójcy na Solcu, odpust uroczysty.—W kościele Ś-go Andrzeja, na placu Teatralnym, odpust obchodzony summą i kazaniami.—W kościele Narodzenia N. M. P. na Łesznie, wotywa.—W kościele Ś-ej Anny, na Krakowskiem Przedmieściu, odbędzie się odpust, którym zajmie się Bractwo Niepokalanego Poczęcia Matki Zbawiciala, z kazaniem, wotywą, summą, wystawieniem N. Sakramentu, processjami i nieszporami.—W kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 4-ej po południu, nieszpory do Ś-go Rocha.

W kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, dnia 15 sierpnia r.. b. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, jako w doroczną pamiątkę umieszczenia statuy Matki Boskiej w kaplicy Loretańskiej, obchodzonym będzie odpust z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami.

— Arcy-Bractwo nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu przy kościele Ś go Kazimierza na Nowem Mieście, zawiadamia swych Protektorów, Protektorki, Członków i Adoratorki, iż w przyszły poniedziałek, to jest w dniu 15 sierpnia r. b. przypada doroczna uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a po summie odbędzie się w zakrystji kościoła posiedzenie kwartalne Arcy-Bractwa N. A. P. Sakramentu i Instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać. Na nabożeństwo to jako i na posiedzenie, Arcy-Bractwo zaprasza szanownych Członków i Adoratorki.

— Senjor Bractwa Miłosierdzia Ś-go Rocha, ma zaszczyt zawiadomić dostojnych Protektorów i Protektorki, oraz obojej płci członków bractwa i wiernych Chrystusowych, że w przyszły wtorek, to jest dnia 16 b. m. i r. jako w uroczystość Ś-go Rocha patrona od morowego powietrza i epidemji, odbywać się będzie w kościele Ś go Krzyża doroczne solenne nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu z kazaniami i procesjami zrana i w czasie nieszporów, na które to nabożeństwo Ich zaprasza. W dniu tym zaś o godzinie 5-tej po południu zaraz po nieszporach, odbywać się będzie sessja wpisowa przed ołtarzem Ś-go Rocha, na której osoby życzące sobie należeć do tegoż bractwa, w księgę Album zapisać się będą mogły. Nadto jednocześnie należne od braci i siostr składki, tak zaległe jak i bieżące przyjmowane będą.

— We wtorek o godzinie 10-tej rano, odbędzie się wotywa w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, i w kościele Ś go Jacka przy ulicy Freta przed ołtarzem Ś-tej Róży.

— Jutro w kościele Ewangelicko-Reformowanym, przy ulicy Leszno, pierwsze nabożeństwo odprawiać się będzie w języku niemieckim, drugie w polskim.

— Komitet do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu 16 z. czerwca rozpatrywał wniosek ministra skarbu z dnia 30 maja r. b. Nr. 2523, względem utworzenia kass powiatowych w gubernjach Królestwa Polskiego. Komitet do spraw Królestwa, zgodnie z wnioskiem ministra skarbu, postanowił: 1) Pozostawić ministrowi skurbu, za porozumieniem się z kontrolerem państwa i namiestnikiem Królestwa Polskiego, otwieranie kolejno kass powiatowych w gubernjach Królestwa, w miarę rzeczywistej potrzeby. 2) Dla otwieranych kass powiatowych przeznaczać personalja i płace, odpowiednie kassom powiatowym 4ej klassy. 3) Udzielany dotąd fundusz do dyspozycji ministra skarbu na utrzymanie kass, w summie 138,670 rs. powiększać w miarę otwierania kass powiatowych, licząc po 3,430 rs. na każdą kassę. 4) Na urządzenie lokalu i składów nowourządzanych kass powiatowych, tudzież na umeblowanie i sprawienie szaf ogniotrwałych, udzielać jednorazowie, z rozporządzenia ministra skarbu, po 520 rs. na każdą kassę powiatową. 5) Pozostawiać ministrowi skarbu złożenie etatów kass gubernjalnych i powiatowych w gubernjach Królestwa pod zatwierdzenie wraz z projektami etatów kassowych w innych gubernjach Cesarstwa. Na protokóle Komitetu Najjaśniejszy Pan w d. 27 czerwca r. b. raczył własnoręcznie napisać: „Wykonać.“ (D. W.)

— *Izba Skarbowa Warszawska* niniejszem zawiadamia dystrybutorów miasta Warszawy, że sprzedaż przez Kassę Gubernjalną papieru Stemplowego i Kart, odtąd nie będzie się dopełniać w Sobotę każdego tygodnia i w ostatnim dniu każdego miesiąca. (D. W.)

Bank Polski. Na zasadzie art. 3-go instrukcji o losowaniu, spłacie i umarzaniu Listów likwidacyjnych, podaje do powszechnej wiadomości, że w nadchodzącem w dniu 20 sierpnia (1 września) r. b. dziewiątem losowaniu, stosownie do decyzji JW. Ministra Finansów, zostanie wyciągniętych dla wycofania z obiegu Listów likwidacyjnych na summę rs. 412,492 kop. 69. Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu *Roguski.*

— ⋈ — Od pewnego czasu przychodzi na wystawę człowiek tajemniczy. Jestto jakiś tegoczesny Wandal, który zabawia się psuciem obrazów.

Pokazywano nam w tych dniach ślady jego działalności a mianowicie rysy porobione paznogciem czy szpilką na bardzo ładnym obrazku p. Buchbindera.

Zdaje się jednak żeśmy w połowie odgadli: kim jest ów naśladowca Wisumara.

Musi to być jeden z tych co pragną przyswoić sobie nazwę „artysty", człowiek bez talentu i bez sumienia.

Pracę innych niszczy on przez zawiść i sądzi, że tym sposobem jego roboty zyskują na wartości.

Wszakżeśmy cię poznali nieco tajemniczy człowieku.

Zatem zastanów się nad tem co czynisz i nie zjawiaj się na wystawie w dotychczasowym charakterze, ponieważ schwytany na gorącym uczynku ulegniesz karze kodexowej i zesłanym zostaniesz na galery opinji.

═ Można powiedzieć, że cała Warszawa kąpie się obecnie w Wiśle. Ci, którzy nie lubią sobie wiele trudu zadawać, a trochę większy wydatek nie robi im znacznej różnicy, kąpią się w łazienkach letnich, gdzie korzystają ze zbytkowych ręczników, które tylko pięćdziesiąt razy przed wypraniem ich służą i ze szczotek nowej inwencji z wytartą zupełnie szczeciną, bo szczecina psuje włosy, a drzewo je konserwuje. Oszczędniejsi, a głównie tacy, którzy lubią czuć grunt pod nogami, przechodzą przez most, aż na galary, gdzie za skromną zapłatą, daleko skromniejszą jeszcze niestety można znaleźć wygodę. Bo jeżeli łazienki letnie nieodznaczają się porządkiem i czystością, to o galarach nie ma co i mówić nawet. Ostatni nareszcie szereg składający się z amatorów kąpieli trzeciego powołania podchodzi, aż za brzeg piasczysty, rozciągający się po za galarami. Tam już bez dalszych ceregielów, rzeczy składają się na brzegu, i każdy jak Diogenes obywa się tu bez ręcznika, szczotki grzebienia etc. Może to i lepiej w każdym razie bezpieczniej przynajmniej pod względem czystości ciała. Ostatni kraniec, że tak powiemy, stracone placówki, stanowią kobiety. Trzecia ta klassa nie wiem dla czego otrzymała nazwę piaskarzów, pomiędzy więc tymi piaskarzami, a spektatorami gromadzącymi się u brzegu dla przypatrywania się podobnym turniejom, toczą się ciągle walki, w których piasek zastępuje miejsce ognia rotowego, a kamienie kartaczów. Koniec końców, zdaje nam się, iż słuszność jest ze strony kąpiących się, którzy nie chcą służyć za widowisko i mają wszelkie prawo nie pozwolić na to.

═ Odczyty z przedmiotów stanowiących dla kobiet wyższe ich wykształcenie, rozpocząć się mają podług ogłoszenia Zakładu nauki sztuki i rękodzieł d. 1 września r. b., zapis zaś na abonament, rozpczyna się z d. 15 sierpnia. Programy ogólne i szczegółowe zgłaszającym się, zakład wydaje każdodziennie.

— Starożytna mappografia krajowa wzbogaconą została świeżo przez wydaną w Petersburgu, nakładem Kommisji archeologicznej, jedną część wielkiej mappy świata, ułożonej w Wenecji w roku 1459, przez Fra. Mauro, żakonnika Kamedułów klasztoru Ś-go Michała na przedmieściu Murano. Wprawdzie znaną ona już była naszym uczonym, lecz w tak zmniejszonej skali, iż niewidziano, aby obejmowała dotyczące nas szczegóły. Ztąd autor Geografji średnich wieków opisując ją nawet obszernie i dając jeszcze bardziej zmniejszony wzór w swoim atlasie nie wspomniał o tem ani słowa.

Rzeczona mappa w oryginale wykonana na pargaminie, kosztem króla portugalskiego Alfonsa V, znajduje się w Lizbonie. Przedstawia ona w sposobie obrazowym na szerokiej przestrzeni, widok znanego wówczas świata, to jesst Afrykę, Azję i Europę, w którym ziemie ruskie i polskie, zajmują więcej niż piątą część. Ztamtąd zdiął jej wierną podobiznę i w roku 1853 wydał w sześciu arkuszach, znany w literaturze geograficznej Wice-hrabia Santarem, z tego zaś znowu sporządzona została w Petersburgu sposobem fotolitograficznym na jednym arkuszu, ta tylko część, która obejmuje kraje ruskie. Widzimy tam pomiędzy innemi różnemi szczegółami odznaczoną Warszawę, Sieradz, Poznań, Lwów, Kraków i t. d. Niemniej liczne są wskazówki do geografii w ogóle słowiańskiej, do której autor śnadź miał obficie dostarczone wiadomości.

═ Obecnie uczęszcza do Ochron Warszawskich 1349 dzieci. W zakładzie Sierot chłopców i dziewcząt jest 239—w Przytułkach 50.

═ Jutro odchodzą już pociągi do Częstochowy.

═ W poniedziałek we wsi Baranowo, dekanacie prasnyskim, dyecezji płockiej, ma się odbyć poświęcenie kościoła.

═ We wtorek, rozpoczynają się wstępne egzamina w gimnazjum 1-em żeńskiem, w gimnajach, progimnazjach męzkiem i żeńskiem, oraz w szkołach powiatowych Dyrekcji warszawskiej.

═ Jutro, o godz. 10-ej rano posiedzenie Merkurego w Resursie obywatelskiej.

═ Kassa groszowa do tego czasu istniejąca przy Krakowskiem Przedmieściu, gdzie obecnie koszary straży ogniowej, przeniesiona od kilku dni na Tamkę do Ochrony, w domu p. Stacewskiego.

═ Dziś o godzinie 6-ej po południu, egzamin w Ochronie, przy ulicy Gęsiej.

═ Rz. R. S. Am. Zaborowski, Prezes Wydziału Sierot i Adminis., wyjechał z Warszawy.

═ Pan Hegeman, dyrektor truppy prowincjonalnych aktorów, (obecnie w Siedlcach będącej) rozpoczął w Kasino szereg scenicznych przedstawień, do końca tegorocznego sezonu trwać mających. Czas to zbyt krótki do zrobienia interessu, a trzebaby dobrze obliczyć się z siłami swej armji, aby już jeżeli nie zwycięzko, to przynajmniej cało wyjść z współzawodnictwa.

═ Jeszcze jeden teatr. W ogródku na Rybakach, w którym kona kilka akacji, dla zwiększenia konsummcji piwa i innych trunków, zbudowaną została scena w stylu spekulacyjno-tanim. Na scenie tej,

od niedzieli podobno, rozpoczną się przedstawienia rzeczy wesołych, dla rozweselenia żądnych pustego śmiechu. Śpiewać i tańczyć tam mają: dzieci wesołości przybyłe z prowincji i zwerbowane na tutejszym bruku. Jeżeli się wam znudzi trochę, opasły Alkazar, lub kankanujące Eldorado, zstąpcie na chwilę na Rybaki, boć tam napewno śpiewać i tańczyć będą: dla chleba....

— *Ważniejsze upadłości.* Kolonja: Herman Jacobi; Oldenburg: Filip Ernest Lucze; Königswalde: Wincenty Spitzler. W Bytomiu na Szląsku: Michał Blumenfeld. (G. H.)

= Pan Callori baletmistrz tutejszy układa nowy balet p. t. „Figle szatana." Tytuł ten, wyraźnie zapowiada, że balet będzie wesoły piekielnie. Jak nam mówiono, pierwsze przedstawienia owej choreograficznej nowości nastąpi w jesieni.

= Sekretarz wystawy Sztuk Pięknych, umieścił w pierwszej sali, drugą serję illustracji do poematu: Marja, wykonanych przez p. Walerego Eljasza. Jest ich cztery. Jedna z tych akwarelli przedstawia, bohaterkę poematu stojącą przed dworkiem miecznika; z czterech zaś owych illustracji najsłabszą jest przedstawiająca: Kulig. Zamaskowani mordercy Marji, wydają się lalkami wystruganemi z drzewa i ubarwionemi jaskrawo.

= Dla przyczyn od Redakcji „Izraelity" niezależnych, Nr 32 tego pisma, z tego tygodnia, wyjdzie dopiero w niedzielę.

= JX. Rutkowski, po powrocie z Solca, objął obowiązki Prokuratora w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności.

= W Alhambrze, we wtorek, odbędzie się widowisko na benefis pana Szymborskiego.

= Z czwartku na piątek w nocy, przez ulice Pragi pędzono nieobliczoną liczbę trzody chlewnej, zakupionej o ile się zdaje zagranicę.

= Pewna dobroczynna osoba, złożyła rs. 30 w Towarzystwie Dobroczynności na opłatę szkolną i na książki dla chłopca.

— Niewiadomej osobie, która raczyła mi nadesłać w dniu 12-go sierpnia b. r. summę rsr. 70, przez szanownego spowiednika jako własność moją. Takową odebrałem, za co serdecznie dziękuję i z tych składam w Redakcji Kurjera Warszawskiego rsr. 5 dla pięciorga biednych dzieci, stosownie do uznania Redakcji.

— 6572 — *Ignacy Bartnicki.*

+ W dniu 16 b. m., we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Rocha **Mianowskiego**, emeryta i Obywatela miasta Warszawy, za spokój jego duszy odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10tej z rana, na które to Nabożeństwo, Familję, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza się. —6552—

+ Wczoraj rano, zeszła z tego świata Helena z Gołębiowskich **Preiss**, żona Aleksandra Preiss, Obrońcy przy Senacie. Pozostały mąż wraz z pięciorgiem drobnych dzieci, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie jej zwłok z mieszkania przy ulicy Śto-Jerskiej, na cmentarz powązkowski w dniu jutrzejszym, t. j. dnia 14 b. m., o godzinie 5tej po południu odbyć się mające. —6555—

+ Dnia wczorajszego zszedł z tego świata, opatrzony ŚS. Sakramentami Sylwin **Norblin**, b. nauczyciel byłego Instytutu Szlacheckiego, przeżywszy lat 59. W smutku pogrążona żona, wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, w dniu 15, t. j. w poniedziałek, o godzinie 3-ej po południu z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające. —6576—

+ Dnia 4 sierpnia r. b., w m. Łowiczu, zgasła po długich cierpieniach przeżywszy lat 28, ś. p. Ludwika **Gutowska**, córka Stanisława, Radcy Kollegjalnego, emeryta i nieżyjącej Ludwiki z Jaroszewiczów małżonków Gutowskich. Zmarła, obdarzona najpiękniejszemi przymiotami serca i duszy, w krótkiej swej na tej ziemi pielgrzymce, zyskała sobie przyjaźń wszystkich, którzy ją znali. Po śmierci swej matki, z anielską cierpliwością, opiekowała się ociemniałym ojcem. Pokój Jej cieniom. —6568—

= W niedzielę zmarł w Kaliszu ś. p. Jan **Jankowski**, Pisarz magazynu solnego, a poprzednio Urzędnik Wydziału paszportowego przy kancellarji Namiestnika. Nieboszczyk znany jako wielki amator muzyki, przykładał się skutecznie do rozwinięcia jej zamiłowania.

+ Pozostała w nieutulonem żalu matka postracie jedynego syna Aleksandra **Wiener** wieku lat 19 liczącego zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych na exportację w dniu (3) 15 b. m. t. j. w Poniedziałek o godzinie 6 po południu odbyć się mającą z kościoła Ś-go Jacka na cmentarz powązkowski.

—6571—

= Kilka tysięcy ludzi, zebrało się wczoraj dla oddania ostatniej posługi zwłokom zmarłego kupca tutejszego Lewi **Lessera**.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Szuberski*, z Petersburga; Jenerał-Major *Rejnthal*, z Radoma; Rzecz. Radca Stanu *Bogolubow*, z Nowogeorgiewska; Szambelan Dworu *Aleksandrowicz*, z Konstantynowa.

— Jak „Now: Wrem:" podaje: dochód ogólny za przesłane w miesiącu czerwcu po wszystkich linjach Cesarstwa depesze telegraficzne, wynosił rs. 311,124. Za tenże miesiąc w r. z. rs. 280,273. Za całe pierwsze półrocze r. b.; rs. 1,760,055 kop: 70$^1/_2$; za tenże czas roku 1869, rs. 1,535,711, czyli w roku 1870 więcej o rs. 224,348, to jest 14,5%.

— Od czasu otwarcia petersburskiej wystawy przemysłowej po dzień 28 lipca włącznie, osób zwiedzających wystawę było 265,938, dochodu zaś za bilety wejścia 82,484 rsr. 5 kop. „Manuf. List." uskarża się na wycofanie przedwczesne z sal wystawy przez p. Bolina drogocennych klejnotów, kiedy termin zamknięcia dopiero za dwa tygodnie przypada.

— Gazeta „Kijewlanin" donosi z dobrego źródła. iż w krótce w Kijowie zostanie zaprowadzona żelaznokonna droga, jeżeli tylko rząd zatwierdzi ułożony przez oddzielną komissję utworzoną z właścicieli domów projekt wedle którego p. Korczak-Sawicki i Komp. godzą się przeprowadzić budowę pomienionej kolei.

— „Irkutsk. Epar. Wiedom" wspominają o następnym niezwykle rzadkim wypadku długiego życia i zachowania sił fizycznych. W Jenisejsku 15 grudnia r. z. zmarł niejaki Jakób Wasiljew Kolba osiedleniec, w wieku lat 130. Zmarły podczas robót w porze letniej tegoż roku nie ustępował najsilniejszemu młodemu człowiekowi.

— Czytamy w „Lodzer Zeitung“ Gubernator gubernji Petrokowskiej zawiadomił p. Rövera dyrektora fabryki gazowej w Łodzi, że JW. Hr. Namiestnik Królestwa zezwolić mu raczył na uorganizowanie w m. Łodzi towarzystwa dla zbierania szarpi, bandaży i pieniędzy na korzyść armji niemieckiej.

Wiadomości Polityczne.

12 Sierpnia.

*** Dzienniki doniosły, jakoby Francja przesłała Austrji na model jedną kartacznicę. Otóż według objaśnień „N. Fremdenblatta“ armja austrjacka nie potrzebowała się starać o model francuzkiej kartacznicy, gdyż dawno już zapłaciła 18,000 złr. za 3 różne modele tego wynalazku, z których dwa uznano zu zupełnie zadawalające. Prócz tego rząd węgierski zamówił w zakładach Sigla 100 kartacznic systemu belgijskiego (300 strzałów na minutę), o których budowie donosiliśmy już dawniej.

*** Główna komenda w Wiedniu wydała do armji okólnik, aby tak oficerowie jak i żołnierze wstrzymywali się od wszelkich rozmów treści politycznej w domach gościnnych i kawiarniach. Szczególniej jednak przypomina okólnik, że pod karą zdegradowania zakazane jest obcowanie z ludźmi zbierającemi wiadomości do dzienników.

*** „Impartial du Rhin“ podaje następujące szczegóły o bitwie pod Wissembourgiem. Najmocniej ucierpiały dwa nasze oddziały, 50 pułk piech. i bataljon turkosów. Walka rozpoczęła się na tym samym punkcie, na którym Hoche w r. 1793 rozpoczął bić austrjaków. Z początku strzelano na 200 metrów, w końcu na 50 kroków. Front armji niemieckiej rozciągał się na przestrzeni 3 kilometrów (3 wiorst). Turkosi podwakroć zdobywali ośm armat, bili się o nie jak lwy wściekłe. Niemców walczyło blisko 80 tysięcy, nas 6 do 8 tysięcy.

*** Francuzka eskadra morza śródziemnego kompletnie uzbrojona, wypłynęła z Brest.

*** Robotami około fortyfikacji Paryża, zajmuje się 33,000 ludzi. Fortyfikacje dotychczasowe składają się z murów i wałów. Pomiędzy miastem i pierwszą linją szańców, znajduje się droga żelazna opasująca całe miasto. W razie oblężenia, kolej ta może oddać miastu znakomite usługi, mianowicie: rozwozić amunicję, żywność i ludzi. Fortyfikacje wzmocnione są wieżami, a zamknięte ciężkiemi wrotami. Zdaje się, że bomby rzucane z odległości pierwszej linji fortyfikacji nie dosięgną środka Paryża.

*** Wiele z gazet francuzkich prowincjonalnych zostało ukaranych za przekroczenia prasowe. Na gazetę wychodzącą w Marsylji „Egalité“, nałożono 6,000 fr. kary, „Peuple de Marseille“ skazano początkowo na 900, następnie na 2,500 fr.

*** Francuzki i Niemiecki komitety opieki nad rannymi, zniosły się niedawno za pośrednictwem listownem, w celu wspólnego działania na polu bitwy. Obaj ich prezydenci pp. hr. de Flavigny i Sydow, wyrazili życzenie, aby stosownie do uchwały genewskiej, członkowie towarzystw opieki w rannych i chorych widzieli tylko braci potrzebujących ich starań i pomocy. Obaj ci panowie żywią nadzieję, iż czas wykaże godne wywiązanie się komitetów z przyjętych na siebie obowiązków.

*** W skład drugiej armji pruskiej (ks. Fryderyka Karola) wchodzą następujące korpusy: 1-szy prusko-wschodni; 2-gi pomerański (Francesky), 3-ci brandeburgski (Sporling), 4-ty saski — prowincja (Alvensleben), 9-ty szlezwig-holsztyński, 12-sty saski — królestwo (książę następca tronu saskiego) oraz dywizja darmstadzka, garnizon Moguncki i 5 dywizji kawalerji. Muszą się przy niej znajdować i bataljony korpusu 6 go szląskiego, którego część jak to onegdaj doniesiono, przydzieloną została do armji 3-ej. Korpus ten do ostatnich dni nie znajdował się jeszcze w całości na placu boju. Siłę armji księcia Fryderyka Karola podawano na 230,000 ludzi. Dziś musiała się ona zmniejszyć dla wsparcia armji Steinmetza, dla której pozostawałyby tylko dwa korpusy 7 i 8-my (westfalski i reński). Landwera południowa tłocząca się przez Ren od Colmaru aż do Lauterburga, przybywa do sił wyżej wyliczonych. Wszystkie wojska wynosić muszą z górą 550,000; nie wszystkie jednak działać mogą przeciwko Metz. W każdym razie licząc załogę Kolonji, Koblencji i Wesel ponad stopę garnizonową, oraz landwerę jaką przy niewielkiej może ilości pułków regularnych rozporządza Falkenstein, stojący pomiędzy Elbą i Odrą, otrzymamy ośmkroć sto tysięcy wojska działającego przeciwko Francji. Tyle nie miał ani Napoleon w r. 1812, ani sprzymierzeni gdy nachodzili Francję po bitwie pod Lipskiem. Od czasów Atylli nigdy jeszcze taka wielka potęga nie wdarła się na ziemię francuzką jak dzisiaj. Naówczas „Ostatni Rzymianin ocalił Galję pod Châlons, dzisiaj Galja powinnaby zapamiętać „aide toi et Dieu t'aidera.“

*** Część floty francuzkiej, jak zapewnia „Gaulois,“ blokuje już Królewiec.

*** W Saarbrücken daje się uczuwać brak żywności. Przechodzące wojska niemieckie cierpią na tem o tyle, o ile im jest przecięta wszelka możność dostarczenia sobie środków do życia.

*** Dzielny jenerał Changarnier wstąpił do armji jako ochotnik. Ponieważ podwakroć odrzucono jenerała prośbę o powierzenie mu dowództwa nad korpusem, postanowił bronić ojczyzny jako prosty żołnierz. Powołano go do głównej kwatery.

*** Oblegana obecnie forteca Strasbourg odległą jest od Paryża o 502 kilometrów drogi żelaznej; podług wykazów z r. 1869 stałych mieszkańców liczy 82,014. Jestto forteca pierwszej klassy, a zarazem stolica Alzacji.

*** Wojsko francuzkie posiada bardzo niewielkie bagaże, a mimo to zadość czyniące potrzebom. I tak każde kapralstwo posiada kocioł żelazny, duży kubek metalowy i wielką miskę drewnianą służącą i za półmisek i za balję. Żołnierz nosi w tornistrze bieliznę, parę trzewików, kamizelkę, szóstą część namiotu, manierkę, wreszcie żywność na parę dni. W taborze znajdują się pudełka oficerskie i podoficerskie. Bataljon ma 3 tylko furgony, z tych dwa dla żołnierzy i dla oficerów, trzeci zaś dla dowódcy bataljonu, jego adjutanta i doktora. Prócz tego dowódca pułku i jego sztab ma 2 furgony. W ogóle pułk ma 11 furgonów z tylomaż końmi; furgony bowiem są jednokonne na 2-ch kołach.

*** Wszystkie parowce wojenne pruskie zgromadzone są w porcie Wilhelmshafen przy morzu północnem. Na Baltyku znajdują się prawdopodobnie tylko pancerniki. Statki żaglowe pozamykały się w portach. O działaniu floty francuzkiej prócz schwy-

tania drugiego jeszcze statku pruskiego, nic więcej nie słychać.

*** Pierwsi jeńcy francuzcy osadzeni zostali w fortecy Kistrzyn. Gazeta Szlązka ogłaszając tę nowinę, opisuje szczegółowo transportowanie jeńców i zamierzoną metodę postępowania z niemi. Jeńcy 522 żołnierzy i 10 oficerów, przybyli do Kistrzyna, koleją żelazną z Berlina pod eskortą oddziału strzelców gwardji. Oficerowie otrzymali oddzielne mieszkania i podpisali deklarację, że nie będą się kusili o wydobycie się na wolność. Komendant fortecy, dozwala im przez cały dzień przechadzać się po wyznaczonych linjach, po cywilnemu. Wraz z jeńcami przywieziono dwóch donosicieli francuzkich, synów właściciela winnicy w Alzacji, których po wybadaniu internowano. Żołnierze jeńcy mają nieskończenie korzystniejsze miny niż Austrjaccy internowani w Kistrzynie w r. 1866. Są to piechury z pułków 50 i 74, dwóch huzarów z pułku alzackiego i 20 turkosów. Ci ostatni są prawie wszyscy do siebie podobni i mówią wcale poprawnie po francuzku. W Kistrzynie przygotowano pomieszczenie jeszcze na 400 jeńców; innych internować będą w Grudziążu i w Toruniu.

*** Większa część korrespondentów niemieckich mówiąc o bitwie pod Weissenburgiem przyznaje karabinom Chassepot „niezmierną doniosłość" (eine ungeheure Tragweite). Jestto absolutna wyższość nad iglicówką. Jej głównie przypisują Prusacy tak wielką liczbę zabitych oficerów, jaką spotykamy we wszystkich wiadomościach.

*** W Tübindze, w klinice uniwersyteckiej od paru lat już zastąpiono szarpie lniane zwykłą bawełną którą jednak dla odjęcia jej tłuszczu tamującego wsiąkanie krwi i wilgoci z rany, przed użyciem należy wygotować w roztworze sody.

*** Śluby in extremis, bez zapowiedzi, na proste zgłoszenie się wojskowych, licznie się zawieraja w Prusach, dla zapewnienia zapomogi pieniężnej lub pensji dożywotniej wdowom i żonom po zabitych lub rannych. W samym Berlinie dano jednej niedzieli 670 ślubów.

*** Przy zajęciu przez Prusaków wioski francuzkiej Waldwies, jeden z włościan tamecznych, sześć razy dał ognia z dachu, poczem został przez karabiniera pruskiego zabity. Po wejściu prusaków, mieszkańcy strzelali z kościoła, który wnet został zdobyty. Na jednym z szyldów oberży, wymalowany był Cesarz Napoleon ze szklanką wina w jednej, z kotletem w drugiej ręce; na drugim szyldzie, król pruski, trzymający w ustach i w każdej ręce po kartoflu. Prusacy zniszczyli szyldy i oberżę, nie tykając reszty domów.

*** W Paryżu tłum znaczny zebrany na ulicy ułożył petycję do cesarzowej, żadającą zamknięcia giełdy na czas wojenny. Petycję te przesłano opatrzoną mnóstwem podpisów ołówkowych na licznych kartkach; ołówki przebiegały z rąk do rąk, a stołem do pisania były grzbiety sąsiadów.

*** Dnia 6 b. m. na wieść o zwycięztwie Mac-Mahona cały Paryż upojony był nieopisaną radością. 500,000 ludzi snuło się po bulwarach, tłumy zalegały przysionki ministerjów i pałacu prefektury. Na około giełdy, skąd radosna wieść wyszła stało 100,000 ludzi, w samym zaś gmachu dziesięciotysięczny chór pod przewodnictwem śpiewaka opery Capoul śpiewał Marsyljankę. Można sobie wyobrazić ogrom rozczarowania i gniewu, gdy w kilka godzin później wieść okazała się fałszywą i zamiast zwycięztwa spadła na wszystkie dusze klęska. Nikczemna spekulacja giełdowa oczekuje kary.

(Gaulois, Figaro, Nord. Allg. Ztng.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Od ostatnich wypadków nic ważniejszego nie zaszło na teatrze wojennym. Depesza onegdajsza z Metz 9-go sierpnia jeszcze datowana. a zamieszczona w dziennikach niemieckich donosi, że armja pruska koncentruje się nad Saarą, czyli innemi słowy, że w dalszem następstwie tej koncentracyi, zamierza uderzyć na sam środek armji Bazaina. Atak taki mógłby być tylko wtedy przedsięwziętym, gdyby wojska francuzkie zajęły pozycję na prawym brzegu Mozelli, pozostawiając za sobą rzekę i wzgórza nad nią panujące, a trudno nam pomimo wszelkich doniesień uwierzyć w to, aby bądź nowe, bądź dawne dowództwo francuzkie mogło myśleć o trzymaniu się z tej strony Mozelli, aby lekkomyślnie odrzucało korzyści, jakie przedstawia obrona po za rzeką, we wskazanych przez nas poprzednio warunkach. Jesteśmy więc zdania, że albo powyższe doniesienie stosuje się tylko do jednej z trzech działających armij pruskich, najprędzej do armji księcia Fryderyka Karola, albo też jeśli odpowiada istotnemu położeniu rzeczy w Alzacji, w takim razie Prusacy uciekają się do koncentracji nad Saarą, jedynie tylko dla omylenia nieprzyjaciela. Byłby to jeden z tych udanych manewrów, których celem jest wywołanie zmiany w gotowym już szyku nieprzyjacielskim. W obecnych okolicznościach najważniejszym takim celem jest osłabienie wojsk francuzkich na jednem ze skrzydeł, mianowicie na prawem, niesłychanie ważnem i stosunkowo do ważności swej słabem. Znajdująca się na tem skrzydle forteca Toul nad samą Mozellą, odległa jest od obu miejscowości bezpośrednio zagrożonych przez armję pruską t. j. Frouard i Nancy o jakie 3 mile drogi. Nie może ona bronić ani przeprawy przez Mozellę i Meurthe, ani mostu pod Frouard, ani trzech dróg żelaznych, które się łączą we Frouard. Prawe skrzydło francuzkie jeśli się ma skutecznie oprzeć, musi być jaknajsilniejszem, tak aby massą swoją wypełnić mogło doskonale kąt, jaki tworzą obie powyższe rzeki i rozciągające się nad niemi wzgórza. Nie dopuścić zatem skoncentrowania większych sił na tym punkcie,—to jedyny strategiczny cel manewrów pruskich nad Saarą.

Strasburg obsaczony został przez wojska południowo-niemieckie. Należało się tego spodziewać po wypadkach 6-go b. m. Z jakiemi siłami stanęli sprzymierzeni pod twierdzą, depesze nic nie mówią. Nie muszą one być wielkie, a twierdza zaliczaną jest do warowni pierwszego rzędu. Komendant nie mógł inaczej postąpić jak postąpił: odmowa była jedyną odpowiedzią. Strasburg nie bierze się odrazu szturmem; jeżeli sprzymierzeni gwałtem chcą dostać w moc swoją ten ważny dla nich punkt nad Renem, muszą poprowadzić regularne oblężenie; wątpimy jednak, aby posiadali do tego dostateczne siły. W każdym razie będą musieli trzymać pod Strasburgiem najmniej 40,000 wojska. Fortecy bronią, prócz garnizonu, dwie dywizje piechoty.

W chwili kiedy świeże kontyngensa południowe przeszedłszy Ren, podniosły liczbę wojsk nieprzyjacielskich, znajdujących się na ziemi francuzkiej do 600,000, jeśli nie więcej, nie obojętną powinno być rzeczą krótkie zastanowienie się nad zasobami obronnemi Francji zarówno w ludziach, jak w broni i materjale wojennym. Cyfry odnoszące się do tego przedmiotu, znajdujemy w raporcie generała Déjean, zastępującego *per interim*, ministra wojny w dawnym gabinecie. Raport złożony był nazajutrz po klęskach Mac-Mahona i Frossarda.

Jenerał zaczyna od Paryża i twierdzi, że do skutecznej obrony stolicy wystarczy 40,000 ludzi wziętych z gwardji paryzkiej w połączeniu z dotychczasowym garnizonem. Paryż ma liczne fortyfikacje, ale siła wartość ich i rozciągłość nie jest znaną. Nie możemy więc wchodzić w ocenienie ani potęgi obronnej miasta, ani stosunku sił do obrony potrzebnych. Pod tym względem trzeba w zupełności zawierzyć raportowi.

Co do wojsk mających bronić ziemi francuzkiej, to licząc oddziały marynarki, pułki znajdujące się jeszcze w Algerji i we Francji, czwarte bataljony po 900 ludzi każdy, jakoteż żandarmerję, która może służyć za kadry szeregowe dla nowozaciężnych: razem z tych wszystkich źródeł otrzymać można 150,000 ludzi, zdolnych w krótkim czasie wyruszyć na linję bojową. Cyfra ta przy ogólnym etacie wojsk francuzkich 500,000, nie jest wcale przesadzoną; pytanie tylko, jak długo trwać będzie to „w krótkim czasie" o jakim raport wspomina. Od pytania tego zależy los armji nad Mozellą. Wszystkim wiadomo, że Francja nie walczy ostatniemi siłami, że je posiada w odwodzie już wytworzone, lecz jeszcze nie zebrane w jednostki taktyczne, nie skoncentrowane na zagrożonych punktach. Chodzi tylko o sumienne, trzeźwe oznaczenie czasu, w którym wyprowadzić je będzie można na linję bojową. Ogólnik użyty w raporcie niczego nie wyjaśnia. O ile z doniesień wiadomo, powiedzieć można że korpus oddany pierwiastkowo generałowi Trochu, skierowany został na Metz, jeśli nie znajduje się już na linji. Gwardja ruchoma departamentów Aisne i Marne, otrzymała jeszcze 7-go rozkaz, skierowania się na wschód, a więc w kierunku Metz. Spodziewać się można, że załogi z Belfort, Besançon, pościągano ku Mozelli. Milczenie wszakże co do najważniejszego źródła pomocy, jakiem są czwarte bataljony, słuszną napełnić może obawą, że wypowiedzenie wojny znalazło rezerwy zupełnie jeszcze nieprzygotowane.

Tyle co do środków obrony przeciwko bezpośrednio grożącemu niebezpieczeństwu.

Przeciwko dalszemu pochodowi Prusaków w razie niepomyślnego rezultatu walk pod Metz, Francja wystawić może 60,000 powołanych z klassy 1869 r. którzy dziś już (13 sierpnia) znajdować się muszą przy korpusach a w ciągu miesiąca wyrobią się na prawdziwych żołnierzy; dalej całe powołanie z lat 70 i 71 razem 280,000 ludzi, gwardję ruchomą wynoszącą 550,000 i kompanje strzelców ochotniczych organizujących się już na całej przestrzeni kraju. Nie trzeba wreszcie zapominać o gwardji miejscowej (sedentaire): wszystko to stanąć może przeciwko Prussom. Jeżeli w końcu weźmiemy na uwagę ostatnie postanowienie Ciała prawodawczego powołujące pod broń wszystkich bezdzietnych pomiędzy 25 a 35 rokiem życia, przekonamy się że cyfra dwóch miljonów podana w raporcie nie jest wcale wygórowaną, że Francja dwa miljony wojska postawić może i postawi. O uzbrojenie ich i wyżywienie niema obawy. Francja jest krajem ekonomicznie bogatszym od Niemiec a przytem morza wszystkie stoją dla niej otworem. Marszałek Niel zapełnił arsenały; po uzbrojeniu wszystkiego, miljon jeszcze karabinów zostanie dla miljona dalszych obrońców, bo wojna będzie długą nie zakończy jej jedna ani druga bitwa, jedno ani drugie preliminarium. Dość zajrzeć do historji.

Historja również popiera i stwierdza nieprzedajną pieczęcią swoją cyfry podane w raporcie. Kiedy Carnot w wielkiej już niedoli Francji powziął genjalną myśl rozdzielenia sił nieprzyjacielskich pomiędzy Sambrą i Meuzą, niewiemy czy znalazł na posługi tej myśli całe 200,000 wojska. W trzy lata później mógł już powiedzieć że 1,600,000 ludzi weszło w niespożyte kadry armji francuzkiej i przez ten czas to wojsko, źle żywione, nagie, bose, ale kochające Francję, odbyło z dziesięć kampanji, stoczyło więcej niż sto zwycięzkich bitew i w pochodzie swym oparło się dopiero o dwa morza. Kiedy Napoleon po kampanji 1812 r. z której jak wiadomo nie zostało mu więcej nad 50,000 ludzi, toczyć musiał dalej zmienne koło losu, ilość zaciągów wojskowych, w ciągu jednego tylko roku 1813 przez Senatus-Consulta nakazanych, doszła do 1,140,000, z tego natychmiast po przybyciu do Paryża 350,000 po bitwie zaś pod Lipskiem 300,000. Francja zostawała już wtedy od 21 lat w ciągłych wojnach z całą niemal Europą i od r. 1792 dostarczyła 5 miljonów ludzi pod sztandary. Z zaciężnemi ostatniego powołania postanowionego przez Senatus-Consultum 15 listopada 1813 r. zwyciężał już Napoleon w bitwach pod Brienne, Joinvillers i Montereau w styczniu i lutym następnego roku. Byłto więc żołnierz zaledwie dwumiesięczny. Fakta te są dość przekonywające i niepotrzebują obszerniejszych wywodów.

Szczegóły tyczące osobistości kierownika dzisiejszego gabinetu francuzkiego, podaliśmy we wczorajszym numerze; dziś dopełniamy szkic ministerjum stojącego u steru rządu, dodając główniejsze biograficzne dane o wchodzących w skład jego ministrach.

Chevreau nowomianowany minister spraw wewnętrznych urodził się w 1823 r. Za popieranie kandydatury dzisiejszego cesarza, mianowany został prefektem dep. Ardèche w dwudziestym szóstym roku życia, a wkrótce potem jeneralnym sekretarzem w ministerjum spraw wewnętrznych. Z powodu nieporozumień z ówczesnym ministrem spraw wewnętrznych, p. Persigny, opuścił swoje stanowisko i mianowany został prefektem pierwszej klassy w Nantes. W 1864 był prefektem Rodanu, a po ustąpieniu p. Haussmanna, pełnił do dziś dnia obowiązki prefekta Sekwany.

Piotr Magne, do dziś dnia senator i dawny minister urodził się 3 grudnia 1806 r. Był deputowanym podczas lipcowej monarchji, w 1849 r. mianowany został podsekretarzem stanu ministerjum finansów, a w 1851 r. otrzymał tekę robót publicznych. Od 1854 r. do 1860 był znowu ministrem finansów, potem ministrem bez teki; w końcu marca 1863 r. podał się do dymissji i mianowany został członkiem rady tajnej. W listopadzie 1867 r. objął znowu kierownictwo ministerjum finansów, przy którem pozostał aż do 27 gru-

dnia 1869, t. j. do chwili podania się do dymissji całego ministerjum poprzedzającego gabinet Ollivier'a.

Klemens Duvernois, jest młodym człowiekiem; urodził się w 1836, i zdobył sobie zaszczytnie znane nazwisko w zawodzie dziennikarskim. Z początku należał do opozycji, po liście zaś cesarza w 1867 zapowiadającym liberalny program, zbliżał się coraz bardziej do dynastycznej prawicy, nareszcie objął redakcję dziennika „Peuple Français," w którym podobno sam cesarz był współpracownikiem.

Rigault de Genouilly, pełni już od 1867 r. obowiązki ministra marynarki.

Baron Hieronim David ur. 1823 w Rzymie, wnuk sławnego malarza Davida, służył zaszczytnie w Algierze, był oficerem ordynansowym Ludwika Napoleona, a w 1857 r. w stopniu kapitana podał się do dymissji. Od 1859 r. należał do krańcowej prawicy bonapartystowskiej.

Książe La Tour d'Auvergne, ze starożytnej rodziny hrabiów Auwernji, urodził się w 1823 r. Obrawszy wcześnie karjerę dyplomatyczną, był kolejno posłem w Wejmarze, Florencji i Turynie, a w 1859 r. reprezentował Francję w Berlinie. W 1860 r., w tym samym charakterze udał się do Rzymu a w rok później do Londynu, gdzie sześć lat pozostawał. W lipcu 1869 r., książę wezwany był do Paryża, dla objęcia teki spraw zagranicznych, z którego to stanowiska ustąpił przed ministerjum Ollivier'a.

Grandperret, do obecnej chwili jeneralny prokurator, występował jako oskarżyciel w procesie księcia Piotra Bonapartego.

Brame, obrońca, deputowany, znany był jako niezmordowany obrońca cła protekcyjnego.

Busson ur. 1823 zięc Billaut'a, którego nazwisko zwykł do swego dodawać, adwokat i deputowany należał w Ciele prawodawczem do zachowawczej prawicy. Jako sprawozdawca komissij odznaczył się jasnem i treściwem formułowaniem myśli.

Z informacji ostatnich francuzkich dzienników pokazuje się, że wczesniejsze o dwa dni otwarcie posiedzeń Ciała prawodawczego, jak również ogólne powołanie ludności zdolnej do broni w celach obrony kraju przypisać należy naciskowi opozycji. Przeciw pierwszemu rozporządzeniu, ministrowie samistawiali niewielki opór; co do drugiego, t. j. ogólnego uzbrojenia, obawiano się, aby ten środek nie zwrócił się przeciwko dynastji. Cesarzowej, która miała zamiar przejechać się po bulwarach z synem przybyłym już z głównej kwatery, a następnie dla dania dowodu odwagi pragnęła odbyć przegląd gwardji narodowej, ministrowie usilnie krok ten odradzali.

Wskładzie głównej kwatery farncuzkiej zaszły jak się zdaje ważne zmiany. Dziennik „Temps" donosi, że marszałek Bazaine, wybrał jenerała Trochu na swego szefa jeneralnego sztabu. Marszałek Leboeuf miał się zupełnie wycofać. Według depeszy do „Peuple français" chciano również cesarza oddalić z głównej kwatery. Napoleon III jednak miał odpowiedzieć, że do stolicy wróci albo nieżywym, albo zwycięzcą.

Jenerał Changarnier nie zraził się odmową otrzymaną na zaofiarowanie swoich usług i ponowił kroki w celu uzyskania pozwolenia na służenie swemu krajowi. Dziennik „Patrie" opowiada, że kiedy jenerał opuszczał Autun w celu udania się do armji, tłumy mieszkańców tego miasteczka towarzyszyły mu na dworcu kolei i żegnały okrzykami pełnemi zapału.

Prefekt departamentu górnego Renu przysłał do Paryża d. 8 b. m. wiadomość, że prusacy przeszli Ren około Colmar. Mylna ta wieść sprostowaną została przez prefekta Strasburga, który doniósł, że niemieckie wojska bynajmniej w tej miejscowości Renu nie przechodziły.

Strasburg przygotowuje się do oblężenia. Proklamacja miejscowego komendanta półkownika Ducasse oznajmia mieszkańcom, że bramy Kronenburska i Szpitalną mają być dzień i noc zamknięte. Podobne środki przedsięwzięte są i w Metz, a Verdun ma być również postawione na stopie obronnej. Gazeta „Courrier de Verdun" donosi, że mieszkańcom polecono zaopatrzyć się w żywność na półtora miesiąca.

Z urzędowych pruskich doniesień, zwiastujących zajęcie różnych punktów na terytorjum francuzkiem (patrz wczorajszy telegram) wnosić jednak można, że wojska niemieckie nie posuwają się z szybkością proporcionalną do korzyści odniesionych, pod Weissenburgiem i Wörth, a sam brak wszelkich wiadomości z placu boju dowodzi o konieczności obrachowywania, bez względu na przewagę liczebną, szans nieuniknionej walnej bitwy.

Saarnion, Saareinen albo Bockenheim miasteczko z 5000 mieszkańców, leży na głównym trakcie z Bitsch do Nancy; Gros Tenquin, jest to wioska w Lotaryngji na zwirówce z Saargemünd do Nancy; Foulquemont wielka przemysłowa wieś w dep. Mozelli nad rzeką Nied, leży na linji drogi żelaznej Saarbrücken-Forbach-Metz, i na zwirówce z Forbach do Nancy, a Fouligni i les Etangs, leżą jeszcze bliżej Metz na traktach prowadzących z St. Avold i Saarlouis do powyższej fortecy. Mała forteczka Lützelstein (la Petite-Pierre), położona jest na zachodniej stronie Wogezów na górze Altenburg.

Koncentrowanie się wojsk frakcuzkich, dokonywa się ku linji Mozelli, a niektóre dzienniki francuzkie utrzymują, że nad Mozellą odbędzie się ostateczna krwawa rozprawa; inne organa zdają się powątpiewać o obronie linji Mozeli, a „Français" wspomina nawet o przeniesieniu głównej kwatery do Châlons, a zatem po za linją Mozelli.

Mowa tronowa, którą krolowa Wiktorja zamknęła posiedzenia parlamentu **angielskiego** zawiera między innemi następujący ustęp:

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 1-go (13 sierpnia) 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop.	sr.	
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 6 k. 70				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	90	62	90	29
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	45	88	95
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	88	17	87	75
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	73	45	73	3
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	144	—	—	—
„ „ „ z r. 1866...	145	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcja Kolei Żel. Fabr. Łódz.....	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.....	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 55 5/9.

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 80

Od Listów Zast. nowych kop. 69 4/9

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 123 k. — rs. 122 k. 70

Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 30 rs. 8 k. 28

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 99 k. — rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie.— Do 12 sierpnia: płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop 85 do rs. 6 kop. 60 — żyto od rs. 3 kop. 60 do rs. 3 k. 92 1/2; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. — kop. — do rs. — kop. —; Owsa od rs: 2 kop. 32 1/2 do rs. 2 kop. 62 1/2 — Kartofli od rs. 1 kop. 5 do rs: 1 kop. 35

Okowity płacono dnia 10 sierpnia za wiadro od rs: 4 kop. 17 1/2 do rs. 4 kop. 22 1/6 za garniec od rs. 1 k. 36 — do rs: 1 kop. 37 1/2.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera" stronnice: 9, 10 11 i 12.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nrem 209 wydanym, zamieszczono: W rozkazie Prezydenta miasta Warszawy, za Nrem 162 oznajmiono: Delegacja wyznaczona do rewizji zabudowań grożących zawaleniem lub niebezpieczeństwem ognia, zaopinjowała, że następujące zabudowania albo tylko części takowych, znajdujące się w cyrkułach: 9 i 10, powinny być rozebrane, albo też wyrestaurowane: W posessji Nro 2822, przy ulicy Zajęczej, komórki jak również pomieszkania na górze frontowego domu rozebrać i wybudować nowe schody; w posessji N⁰ 1664, przy ulicy Mokotowskiej, wychodki i przybudowąnie rozebrać, wybudować nowe dwa kominy, jeden w bufecie, a drugi do gotowania wody i jeden piec zniżyć; w possesji Nr 1631a, przy ulicy Wspólnej, drewniane komórki wyreparować; w posessji Nr 1633, przy ulicy Wspólnej, drewnianą wozownię rozebrać, znajdujący się na podwórzu dół zasypać i drewniane komórki wyreparować; w posessji Nr 1634, przy ulicy Wspólnej, wychodki rozebrać i wybudować nowe, a drewniane komórki wyreparować; w posessji Nr 1641, przy ulicy Wspólnej, komórki drewniane i wychodki rozebrać, wybudować nowe i studnię wyreparować; w posessji Nr 1637, przy ulicy Wspólnej, wychodki odbudować; w posessji Nr 2927a, przy ulicy Solec, drewniane komórki rozebrać i studnię wyreparować; w posessji Nr 2948, przy ulicy Solec, drewniany dach na słupach zozebrać; w posessji Nr 3005/6, przy ulicy Czerniakowskiej, drewniane budki rozebrać, drewniany parkan wyrestaurować i piramidy w oficynie wzmocnić; w posesjach NNr 3033a, 3000 i 3007, przy ulicy Czerniakowskiej, drewniane komórki rozebrać, na ostatnim zaś z tych placów wybudować parkany; w posessji Nr 1612, przy ulicy Żórawiej, drewniane budki, parkany, wychodki i drewnianą oficynę rozebrać, ścianę w sieni wzmocnić słupami; w posessji Nr 1614, przy ulicy Żórawiej, drewnianą budkę i parkan rozebrać; w posessji Nr 1618b, przy ulicy Mokotowskiej, w drewnianym domku, komin blaszany zamienić na murowany; w posessji Nr 1621, przy ulicy Żórawiej, komórki drewniane i wychodki rozebrać, drewnianą wozownię wyreparować; w posessji Nr 1628 przy ulicy Żórawiej, drewniane wychodki rozebrać, sklepienie w oficynie wyreparować; w posessji Nr 1714d, przy ulicy Ujazdowskiej, skład wyrestaurować; w posessji Nr 1760, przy ulicy Mokotowskiej, kuchnię drewnianą rozebrać; w posessji Nr 1593/4, przy ulicy Nowogrodzkiej, drewniany budynek w podwórzu i drewniane komórki, a także pomieszkania na górze rozebrać, dach pokryć materjałem nieulegającym uszkodzeniu od ognia; w posessji Nr 1534, przy ulicy Chmielnej, drewnianą oficynę z lewej strony podwórza rozebrać; w posessji Nr 1562, przy ulicy Chmielnej drewnianą budkę i komin w oficynie rozebrać; w possessji Nr 2834, przy ulicy Tamka, drewniany dom w podwórzu wyrestaurować. Zawiadomiwszy o tem właścicieli wspomnionych domów i naznaczywszy im do rozebrania wzmiankowanych wyżej zabudowań ośmiodniowy, a dla wyreparowania trzydniowy termin polecam Kommissarzowi administracyjnemu wykonania tego dopilnować i o rezultacie po upływie terminu donieść. Zarówno wydział ubezpieczeń rozporządzi się wyłączeniem od ubezpieczenia zabudowań zakwalifikowanych do rozebrania. Zawiadamiając o tem Policję wykonawczą, polecam miejscowym Kommissarzom dopomagać służbie administracyjnej, w dopilnowaniu wykonania wyżej wymienionego. (Gaz. Polic.)

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna Nr 4).
poleca miłosierdziu Warszawskiej Publiczności:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
11	Żórawia	Józefa Z...	Wd. stara, bar. biedna.
4	Nowogrod	Desser Ant.	Lat 85 niezdolna do pracy.
33	Solec	Wiśniewsk M	Lat 68 chora na oczy.
33	Solec	Felak Kat.	Lat 60 zreumatyzmowana.
27	Pokorna	Moczulska Ag	Lal 70 niezdolna do pracy.
27	Pokorna	Iztek Mar.	Lat 62 nie może pracować.
44	Krochmal	Ekon Icek M.	Żona miewa konwul. 2 dz. nę.
1	Waliców	Draban Zofja	Lat 79 niezdolna do pracy.
49	Nowolpie	Zacharska T	Lat 48 kaleka.
1622	Żórawia	Orłowska T.	Lat 76 niezdolna do pracy.
27	Pokorna	Oszkiewicz A	Wd. lat 65 kaleka.
13	Furmańsk	Komosa Fr.	Wd. lat 58 chora, dz. 1.
3	Inflantska	Raczyńska M	Wd. 5 dzieci nędza wielka.
50	Leszno	Kawecka.	Wd. chora 3 drob. dzieci.
223	Mostowa	Augustyni J.	Mąż po chorobię 3 dr. dz. nę.
18	Brzozowa	Kowalska An	Ślepa wdowa, nędza wielka.

Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej, podaje do wiadomości, że Anna Rakowska, z ulicy Smoczej przedstawiana do wsparcia, zmarła, przeto rs. 3 złożone dla niej przez JX Rakowskiego z Łagowia, Biuro złożyło do Kassy Oszczędności dla trojga pozostałych dzieci, które jako sieroty małoletnie umieszczone zostały za pośrednictwem Siostr Miłosierdzia.

— E — *Targi Warszawskie.* Pomimo deszczyku co przyzwoicie rosił od rana bruki warszawskie, ścisk na placach targowych był dość duży. Ryb niewiele, ą funt szczupaka płacono po kop. 40, lina i karasia po kop. 25, karpia po kop. 30, węgorza po kop. $22\frac{1}{2}$, suma kop. 21, raków kopę od kop. 50 do rs: 1 k. 15.

Nabiał trochę podrożał, gdyż funt masła świeżego płacono od kop. 26 do $32\frac{1}{2}$, śmietany kwartę na kop. 25, śmietanki słodkiej kop. 10 do $12\frac{1}{2}$, ser średniej wielkości kop. 15 do 20.

Jaj kopę płacą kop. $67\frac{1}{2}$, na sztuki po $1\frac{1}{2}$ kop.

Drób' utrzymuje się w niskich cenach, gdyż za sporego kuraka żądają kop. 20 do 25, za młodą kaczkę kop. 30, za gęś kop. 65 do 70, za prosię rs: 1 k. 10.

Ogrodowizny i jarzyny płacą średnio i tak: garniec kartofli kop. 3 do $3\frac{1}{2}$, garniec strączków kop. 6, pęczek kalarepy kop. 6, marchwi kop. 5, koszyczek szparagowego grochu kop. 10, kalafior sredniej wielkości kop. $7\frac{1}{2}$, pomidor kop. $2\frac{1}{2}$, poziomki drogie i mało ich, jagód czarnych kwarta kop. 4 do 5, borówek kop. 4, główka kapusty kop. 5.

Na placu Krasińskich drzewa spory dowóz lecz ceny dosyć wysokie.

Na Pradze. Pokup na konie ogromny, chociaż prawdę mówiąc dostawa jest bardzo małą, gdyż w ciągu tygodnia przybyli kupcy z Krakowa zakupili wszystkie prawie konie jakie były w posiadaniu handlarzy. Doszły one do bajecznie wysokich cen. Ażeby określić ceny dość powiedzieć że koń, który przed paru tygodniami był zapłacony rs: 66, wczoraj był odprzedany za rs: 150; wszystkie ceny są w tym stosunku.

Na targu wołowym ruch dobry, zakupy na wysyłkę do Prus idą wciąż w jednakowym stosunku. Za wołu dużego kupcy z Prus płacą od 85 do 95 rubli, rzeźnicy

warszawscy niekupują tak drogich wołów, gdyż płacą rublami a tamci talarami.

Na targu wieprzowym zakupy idą pomyślnie i to po cenach dosyć wysokich; na transport do Prus zakupiono kilkaset sztuk nierogacizny.

Krynica, dnia 3 sierpnia.—Przyjemny lasek od strony zachodniej, powyżej źródła Krynicy, rozesłany do samego wierzchołka góry, daje nam miły spoczynek, wśród drzew świerkowych i chroni nas od zbytecznego upału, jaki już od dni kilku mamy. To też najrozmaitsze grupy poumieszczały się tu: jedni słabsi na *Janówce*, mocniejsi na *Edwardówce*, a inni jeszcze wyżej na *Michasiowej*, (tak się nazywają pewne miejsca owego lasu). Tu słychać *pik*, *kier* i t. p., tam głośno czytają książki, dzienniki, ówdzie wre namiętna dysputa o Napoleonie i Bismarku. I to całe zajęcie i zabawa nasza, rozumie się, nie mówiąc nic o piciu wód, o kąpielach, bo to także robota nie lada, i jest naszym prawie głównym celem. Mówię *prawie*, boć mamy tu ludzi całkiem zdrowych, co niby się chcą leczyć, ale za pomocą *mariażu* i to korzystnego, i tacy to zbierają *Reuniony* u restauratora Ziembińskiego, gdzie za wstęp płaci się 1 złr.

Krynica otoczona nie tak powabną rozmaitością gór, jak Szczawnica, wycieczek prawie żadnych, stąd nudniejsza, za to lepiej zabudowana, ma 560 pokoi, jednakże w tym czasie już zaledwie dostać można mieszkania i to nie mniej jak za złr. 1 na dobę. Restauracij jest kilka, ale goście powszechnie się żalą na jedzenia niezdrowe i drogie. Jeden z okazalszych domów, jest własnością Sejferta, mieszkańca Krakowa, ma mieszkania dogodne, ale bardzo drogie, a pan właściciel na wyścigi ze swymi kelnerami obdziera niesłychanie swoich lokatorów. Urządził on u siebie *table d'hôte*, za który się płaci 80 cent. dziennie, jedzenie nie tylko niehygieniczne, ale nieposilne, prawie codzień spotykam się tam z cielęcą pieczenią, albo kaczką pieczoną, reszta w bardzo poślednim gatunku. W dodatku co pół godziny przynoszą potrawę, więc dwie godziny czasu spędzonego wśród gorąca na sali. W innych restauracjach objady z karty bardzo drogie, a nie zawsze dobre, *np.* u Ziembińskiego, porcja befsztyku kosztuje 65 cent., prawie nasze pół rubla. Ztąd się pokazuje, że niewszystko tu tak dobre i wygodne, jak nam przedstawił pan Zieleniewski w swym przewodniku do Krynicy. Mało mówię, tu nawet widać ogromne niedbalstwo: np. źródło Słotwińskie dotąd zostaje bez pokrycia, bez dachu, jakkolwiek połowa tu leczących się pije tę wodę, samo źródło o pół mili oddalone od Krynicy, i cóż powiecie, kto chce przy samem źródle pić wodę, musi iść piechotą, bo zakład nie pomyślał ani o omnibusie, ani o wózkach góralskich, które każdy chętnieby zapłacił. Owego sławnego chodnika, dla ochrony przed deszczem, o którym kiedyś tak wiele pisano, i śladu niema. Trupa krakowska miała zacząć swoje przedstawienia od 1 lipca; cóż kiedy budujący się teatr i za miesiąc może nie będzie skończony, więc pojechała do Solca i tam podobno znajduje powodzenie. Łazienki wybornie urządzone, ale służby za mało, dla tego pół godziny trzeba czekać na przygotowanie kąpieli; druga połowa zostaje do użycia, tymczasem konsument płaci za całą godzinę, (50—60 cent.). Jednem słowem, my tu jesteśmy uważani za baranów, obfitą wełną pokrytych, których można i trzeba ostrzydz do samej skóry, póki czas sprzyja, a potem nagich puścić swobodnie do domów.

Krynica, dnia 8 sierpnia.—Deszczu tu od dawna nie było, aż dzisiaj cały ranek padał, lecz znowu się wypogodziło. Na polu, zacząwszy od Bochni, zboże jeszcze zielone, kiedy przed Bochnią od samej Warszawy dużo już z pola zabrano. Ci co tu świeżo z Prus przyjechali, mówią, że tam wszystko dojrzałe na polu stoi, bo nie ma zbierać komu.

Są tu dwie czytelnie książek polskich: Pobudkiewicza z Krakowa i Fenichla z Tarnowa, ale obie bardzo szczupłe.

Wczoraj tu było tak zwane Réunion i całą noc tańczono, chociaż to niby chorzy. Czekano na dużo węgrów, którzy przybyć obiecali, ale ledwo dwóch przybyło.

Z Gub. Grodzieńskiej.—Urodzaje więcej niż średnie, tak w zbożach jak i w jarzynach. Straszna burza gradowa około Sapoćkii i Chołynki w Suwałkskiej gubernji, zniszczyła w kilku majątkach zboże na polu; porozwalała budynki tak, że na chleb i zasiew z gotowego grosza kupować trzeba (dobrze, jeżeli ten grosz się znajdzie). Wystawa rolnicza nie budzi tu wielkiego zajęcia,... a jednak szkoda, że ludzie tak mało o swoje własne dobro i polepszenie dbają. W sokólskim powiecie, p. Ludomir Gąssowski z Andrzejowa przygotowywuje na wystawę w Warszawie, płodów rolniczych: 1) kartofle australskie, sprowadzone do Paryża przed paru laty, przez p. *Villmorin.* Kartofle te nie podlegają zarazie, mają 7% więcej mączki, stąd wielkie korzyści przedstawiają dla fabryk krochmalu; wielkość tych kartofli zwyczajna, tylko więcej oczek, niż zwykle w nich bywa, 2) konie rassy Kirgiz-Lajsadzkiej, przypłód po ogierach czystej krwi ze wschodnich gubernij sprowadzonych i krzyżowanych zwykłemi roboczemi klaczami. Konie te u Kirgizów są niewielkie, szerokiej piersi, nóg silnych, koloru ciemno wilczatego, siła ich i wytrwałość wielka, w robocie zastępują siłe dwóch koni, przypłód wrodził się w kolor buławy. Pan Gąssowski przesyła na wystawę trzy podobno konie.

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady Proboszcza przy lwowskiej gminie ewangelickiej wyznania augsburgskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Korzyści z tą posadą połączone, są następujące:

a) Roczna płaca w kwocie 1,000 złotych wal: austr:.
b) Wolne pomieszkanie w domu parochjalnym, składające się z 7miu pokoi, kuchni, strychu, i t. d., tudzież używanie obszernego ogrodu owocowego i warzywnego.
c) Trzy ofiary świąteczne.
d) Prawa stuły.

Korzyści pod b, c i d, wymienione, mają w przybliżeniu wartość rocznej płacy.

Starający się o tę posadę, mają swe dokumentowane podania wnieść do Presbyterium lwowskiej gminy ewangelickiej, na ręce Kuratora pana Karola Wernera najpóźniej do dnia 15go września r. b.

Oprócz ustawą przepisanych, starający się o tę posadę, ma w szczególności udowodnić:

1) że się znajduje w sile wieku,
2) że posiada zupełną wiadomość tak polskiego jak niemieckiego języka, ażeby był w stanie wszelkie

obrzędy kościelne i czynności parochjalne w tych obydwu językach sprawować;
3) w podaniu należy umieścić oświadczenie, że kompetujący się obowiązuje na wezwanie Presbyteryum mieć kazania popisowe w obydwu wymienionych językach.

Z Presbyteryum lwowskiej gminy ewangelickiej.
Lwów, dnia 25 lipca 1870 r.
(2—2) —6414—

= Szanownych Rodziców i Opiekunów mam honor zawiadomić, że szkołę wraz z mieszkaniem przeniosłem do sąsiedniego domu, to jest: z pod Nru 617 do Nru 616, przy ulicy Daniłowiczowskiej, wprost Ratusza, na 1-sze piętro, i przyjmuję, tak jak dawniej uczniów przychodnich i pensjonarzy. Zapis uczniów, tak przychodnich, jak i pensjonarzy, rozpocznie się z dniem 4-go sierpnia, a kurs nauk z dniem 15 sierpnia r. b. Przy szkole urządzona jest gimnastyka, a i z konwersacji języków, uczniowie korzystać mogą. Przełożony Jan Nepomucen Durecki. (5—5) —6318—

— Przełożony Pensji męzkiej 4ro-klassowej, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1272 (5), podaje do wiadomości osób interessowanych, iż zapis uczniów, tak pensjonarzy, jak i przychodnich, rozpocznie się d. 22 b. m. Wykład zaś nauk, podług planu przez Władzę szkolną zatwierdzonego, nastąpi dnia 1 września r. b.
(3—3) 6498— *Jan Barszczewski.*

— Utrzymująca Pensję 4ro-klassową żeńską, w domu W. Seidla, Nr 471, przy ulicy Senatorskiej, przy placu Resursy Kupieckiej, zawiadamia osoby interessowane, iż zapis tak pensjonarek, jakoteż i przychodnich, rozpocznie się dnia 16go Sierpnia, od godziny 11ej do 7ej. Kurs nauk 1go Września.— **Weronika z Puchalskich Elszyk.** (3—3) —6460—

— Przełożony Penssji prywatnej męzkiej o 4ch klassach w Częstochowie odlat 30 istniejącej, ma zaszczyt donieść, że zapis do tego Zakładu rozpocznie się dnia 4 (16) sierpnia, a kurs nauk 1 września r. b. — Fryderyk *de Lippa.* (2—3) —6542—

— Młodzież uczęszczającą do szkół publicznych przyjmuję do domu mego pod opiekę moję. Mieszkam przy rogu Krakowskiego Przedmieścia i Królewskiej ulicy w domu Beyera Nr 1, a mieszkania Nr 6. — Karol *Popłoński*, Nauczyciel Gimnazjum V.
(2—2) —6295—

— Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, że z mocy upoważnienia Władzy edukacyjnej, otworzyłam szkołę prywatną żeńską; przyjmuję panienki nietylko przychodnie ale i na stałe, zapewniając im opiekę macierzyńską.— Zapis rozpocznie się z dniem 9tym sierpnia, a kurs nauk z dniem 20 b. m. Z lekcji języka francuzkiego również z muzyki na miejscowym fortepianie uczennice korzystać mogą, a to wszystko za nader umiarkowaną cenę. Ulica Elektoralna Nr 794a, nowy 11.— Anna **Szajkiewicz.**
(3—6) —6451—

— Objąwszy na mocy upoważnienia Władzy Szkolnej zarząd pensji, przy ulicy Królewskiej, pod Nrem 5 egzystującej, niegdyś przez ś. p. siostrę moją Antoninę z Michałowskich **Paszkowiczową**, a dotąd przez córkę jej Marję **Gutman** utrzymywanej, mam zaszczyt zawiadomić, że zapis uczennic rozpocznie się dnia 10, a kurs nauk dnia 25 b. m. sierpnia.
Leontyna z Michałowskich **Sadowska.**
(2—3) —6419—

— W naukowym zakładzie męzkim w Warszawie, przy ulicy Nowolipki (Nr 6 nowy) utrzymywanym, zapis uczniów na następny rok szkolny 1870/71, rozpocznie się z dniem 15 b. m.; a wykład nauk z dniem 1-szym września r. b. O czem Szanownych Rodziców i Opiekunów kształcącej się tu młodzieży mam honor zawiadomić.— Przełożony Zakładu Jan Nepomucen *Leszczyński*, Magister Prawa i Administracji.
(2—2) —6436—

Zakład Leczniczy prywatny Doktora **Sikorskiego** dla chorych dzieci, *przy ulicy Solnej Nr (4) 814 domu* przyjmuje chore dzieci od roku do 10 lat wieku, na kurację, za opłatą po kop: 15 dziennie, wnoszoną za tydzień z góry, za co chory otrzymuje to wszystko co dla kuracji jego jest potrzebne.— Przy tymże zakładzie urządzono Ambulatorium, w którem udziela się chorym przybywającym z miasta, codziennie poradę lekarską, za opłatą po kop: 10 od osoby.(22—50) 9564

— Zakład leczenia ściśnionem powietrzem Dra Wincentego **Brodowskiego**, ulica Wiejska Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 9tej do 3ciej po południu i od 5tej do 7mej wieczorem, cierpiących na suchoty, astmę, chroniczne katary, krtani, oskrzeli, ogolne osłabienie, nerwowe cierpienia i głuchotę. (9—0) —5663—

= Doktor Medycyny Ludwik Grün, lekarz i akuszer miasta Warszawy 4, 5 i 6-go Cyrkułu, przeniósł mieszkanie z ulicy Żabiej na Nalewki pod Nrem 2241 (11 nowy), naprzeciw Śto-Jerskiej ulicy, przyjmuje do $10\frac{1}{2}$ rano i od 3-ej do 5-ej po południu. —6334—

— W. Kruziński, Artysta tutejszy i nauczyciel muzyki, będzie udzielał od 1-go września lekcje muzyki na fortepianie, tudzież zasad harmonji u siebie, i w domach prywatnych. Osoby interesowane, raczą się zgłosić na ulicę Leszno, Nr 25 nowy.
(2—6) —6315—

— Magazyn francuzki mód i nowości pod firmą **Adeli Hoffman**, w tych dniach przeniesiony został z domu obok kościoła Opieki Ś-go Józefa do pałacu Blanka Nr 461 przy placu Teatralnym, o czem ma honor zawiadomić niniejszem szanowną publiczność, która raczy zaszczycać pomieniony magazyn swoim zaufaniem.—Zarządzająca **Eliza Hoffman.**
(2—3) —6435—

Nauczyciel prywatny,

patentowany, Francuz rodowity, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z rozpoczynającym się rokiem szkolnym przyjmuje na stół i stancję, po cenach umiarkowanych, Uczniów Szkół publicznych, zapewniając im pomoc w naukach, dozór i opiekę, tudzież konwersację w języku francuzkim. Lekcje muzyki mogą być na miejscowym fortepianie pobierane. Ulica Obożna, dom Kressego, Nr 3.

(3—6) — 6385 —

Skład Ubiorów dla dzieci

F. WINKLERA

Nr 10. Ulica Niecała. Nr 10.

poleca wielki assortyment garderoby dla obojga płci i na każdy wiek, oraz ubiory dla studentów.

(31—0) —1521—



(7—26) —4225—

Zwraca się uwagę Sz. Publiczności,

że **Łóżka** i wszelkie wyroby mej fabryki, są oznaczone jej cechą, to jest **Herbem Królestwa i napisem Fabryka C. Minter**, wybitym na blaszę mosiężnej, albo farbą pod lakierem. **KAROL MINTER.**

(7—0) — 5413 —

FABRYKA KASS OGNIOTRWAŁYCH

W. BAUMGART,

przy ulicy Chłodnej, pod Nr 898 (nowy 40).

Poleca swe wyroby w znacznym wyborze z zamkami różnych systemów, z wszelką dokładnością wykończonych, po cenach jak najniższych.

(4—6) — 5987 —



Śledzie Holenderskie, Kawior prassowany, Pasztety Strasburgskie, Homary w puszkach, Sardynki, Oliwa prowancka, Ekstrakt mięsny Liebiga, Ocet świeży do konserwów, Porter ściągany w całych pół i ćwierć butelkach w wyborowych gatunkach. Poleca, Skład Win i Delikatesów **F. Springer**, ulica S-to Krzyzka róg ulicy Szkolnej, Nr 1328. (3—20 — 437 —

Handel Win i Delikatesów

Władysława Rudnickiego,

przeniesiony został z ulicy Królewskiej na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 386 (nowy 44). W otwartych już pokojach gościnnych **śniadania** z wszelkim konfortem i smacznie wydawane, codziennie wieczorem od godziny 8 świeża **Pieczeń** z rożna; **Wina** w rozmaitych gatunkach i inne trunki po cenach przystępnych. W Niedzielę i Czwartki **Flaki** garnuszkowe. (6—6) — 6297 —

MAGAZYN MEBLI

Zagranicznych i Warszawskich

W HOTELU ANGIELSKIM

Ma honor donieść Szanownej publiczności, że meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie tem się jeszcze odznaczają, iż takowe sprzedają się po cenach bardzo przystępnych.

(14—15) — 4707 —

Na skutek licznych zapytań **Wystawców**, którzy otrzymali **Nagrody** na odbytej obecnie w Petersburgu i poprzednich **Wystawach Przemysłowych**.

Fabryka Wyrobów Metalowych

KAROLA MINTERA,

ulica Smolna Nr 1290 (nowy 12), róg Nowego-Świata, donosi, iż ma zawsze gotowe **Herby Państwa** przepisanej formy, lekkie, odlewane z cynku, na karkasach żelaznych, malowane w piecu w kolorach właściwych z pozłoceniem częściowem prawdziwem złotem listkowem, wysokie stóp ang. 4 po rs. 72; wys. stóp 3, po rs. 30; wys. stóp 1 po rs. 17. Wyrabia oraz na zamówienie z gotowych modeli **Medale** z z Wystaw Rossyjskich, mające 10¼ werszkow czyli 19 cali średn. bronzowane po rs. 10, srebrzone rs. 12, złocone prawdziwem złotem listkowem rs. 15; mające 6 i pół werszków, czyli 12 cali śred. bronzowane rs. 4, srebrzone rs. 5, złocone prawdziwem złotem listkowem rs. 7 kop. 50. Z Wystawy Paryzkiej 1857 r. Mające 8⅝ werszków, czyli 16 cali śred. bronzowane po rs. 6, srebrzone rs. 7 k. 50, złoc. pr. złotem list. rs. 10; mające 6 i pół werszkow, czyli 12 cali śred, bronzowane po rs 4, srebrzone rs. 5, złoc. prawdziwem złotem rs 7 k 50.—Fabryka posiada także modele medali na innych wystawach udzielonych, które robi po cenie odpowiedniej powyższym. (1—3) — 6508 —

Rolety rewantuchowe i kolorowe.
Ceraty wszelkiego rodzaju i
Skóra amerykańska w najlepszym gatunku.

NAJTANIEJ

sprzedają się w Składzie

Seweryna Mazur i Spółki,

obok Ratusza.

(32—0) — 2506 —

W domu Mintera na Pradze, Nr 381, gdzie Sąd Pokoju i Progimnazjum Klassyczne, z powodu wyjazdu do wynajęcia w każdym czasie na 1em piętrze

3 Pokoje z Kuchnią angielską,

nowo wyklejone obiciem, za cenę rs. 165. Na miejscu okaże stróż Feliks, a umowę zawrze W. Berger.

(1—3) — 6558 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETHNER

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 177.

Sobota. — Dnia 1 (13) Sierpnia. — Rok 1870.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Tygodnik Illustrowany**, Nr 137 Serii 2-giej wyszedł z druku i zawiera: Silva rerum (z drzeworytem).— Kronika tygodniowa.— Derwisz Z Wiktora Hugo, p. K. Podwysockiego. — Przegląd polityki zagranicznej. — Rzut oka na ostatnie wypadki polityczne (z 3 drzeworytami).— Odczyty tanie dla kobiet niezamożnych (z drzeworytem).—Rozmaitości.— Przegląd teatralny.— Listy o wystawie przemysłowej w Petersburgu (z drzeworytem). Szachy.— Rebus. Pamiętnik Mroczka powieść J. I. Kraszewskiego (d. c.) Korrespondencya Tygodnika Illustrowanego, z Paryża.— Przed świt m (wiersz). Dodatek nadzwyczajny Ojcowie i dzieci, powieść J. S. Turgieniewa z r. 1861 (d. c).

— **Wędrowiec**, Nr 32 wyszedł z druku i zawiera: Sprawiedliwość karna w Japonii (z 4 drzeworytami).—O poddaństwie kobiet ustęp z dzieła J. S. Milla (d. c.)— Wyjątek z podróży po środkowej Arabii odbytej w roku 1864 i 1865 przez p. Williama Gifford Palgrave przełożył z angielskiego L. Dąbski (d. c.)— Przechadzka po Kabylii odbyta przez p. Duhousset (d. c.) Z rodzinnej Kroniki przez K. Świetlą (Joannę Mużakową) przetłumaczył z czeskiego B. Grabowski (dalszy ciąg).— Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego. Nowości: literackie, naukowe, teatralne, nekrologja.

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazka, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner** i **Wolff**.

MAPPY I PANORAMY A VOL D'OISEAU obecnego teatru wojny,

nadeszły w dużym wyborze do

KSIĘGARNI I SKŁADU NUT MUZYCZNYCH

FERDYNANDA HÖSICKA

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego. (2—2) —6500—

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Śgo Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomości, że z powodu nie dojścia do skutku naznaczonej w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. licytacji, na dostawę Drzewa opałowego sosnowego w szczapach sążni cało-kubicznych 150, naznacza się druga w tymże celu licytacja in minus od podwyższonej ceny jednego sążnia Rs. 8 Kop. 50, a to na dzień 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 5ej z południa, w Kancellarji Szpitala Sgo Łazarza.

Pragnący zatem podjąć się tej dostawy, mogą każdego dnia, wyjąwszy Niedziele i Święta, zgłosić się do Kancellarji Szpitalnej, w Warszawie, przy ulicy Książęcej, w czasie od 8ej do 12ej rano i od 3ej do 5ej z południa, dla odczytania warunków licytacyjnych, obejrzenia gatunku i wykładu Drzewa przez Radę wymaganego, oraz złożenia na ręce Nadzorcy Szpitala wadjum w ilości Rs. 150 w gotowiznie lub papierach publicznych na licytacje przyjmowanych.

Za Opiekuna Prezydującego, Członek Rady, Rzeczywisty Radca Stanu, P i ą t k o w s k i.

Sekretarz, R z e w s k i.

(3—3) —6430—



W dniu 4 (16) Sierpnia 1870 roku, o godzinie 10ej z rana, w Trybunale Cywilnym, w Warszawie pod Nr 549 urzędującego, w Wydziale Iszym, sprzedaną będzie przez publiczną licytację, **NIERUCHOMOŚĆ Nr 3010, w Warszawie**, przy ulicy Czerniakowskiej położona, składająca się z Domu frontowego parterowego, Oficyny, Ogrodu owocowego i warzywnego, Gruntu łokci kw. 16,263. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzeć można u Pisarza Trybunału Wydziału Igo, i u podpisanego Patrona, w Warszawie pod Nr 549a zamieszkałego. Wadjum złożyć trzeba w ilości Rs. 500. Licytacja zacznie się od summy Rs. 2,897 Kop. 52²/₃.

Kajetan Wałowski, Patron.

(1—1) —6546—

Do Fabryki Biczów i Lasek,

na Nowolipiu Nr 2427, potrzebni są Czeladnicy rzemiosła Rymarskiego, Siodlarskiego i Stolarskiego, jakoteż innych profesji odpowiadających temu zajęciu się.

(2—3) —6493—



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nrem 683 położona, wydzierżawioną zostanie w dniu 4 (16) Sierpnia r. b, o godzinie 11ej z rana, na gruncie, na rok, to jest: od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. Licytacja zacznie się od summy Rs. 200. Wadjum Rs. 100. Bliższe objaśnienia i warunki są do przejrzenia każdego czasu u podpisanego Komornika, przy ulicy Nalewki pod Nrem 2239 zamieszkałego.

J. Kurman, Komornik.

(1—1) —6563—

Na Instytutowej ulicy, w domu pod Nrem 3, na 1szem piętrze, potrzebne są:

Bona Niemka, również Panna Pokojówka,

(3—3) —6448—



Kolonja spadkowa do Sukcessorów Depko należąca we wsi Marcellinie, do dóbr Białołęka w gminie Jabłonna, Parafji Tarchomin, Powiecie Warszawskim położona, dawniej Nr 4, a obecnie Nr 9 oznaczona,—składająca się z jednej włóki nowopolskiej, gruntu pszennego, dwóch ogrodów, warzywnego i owocowego, z domu mieszkalnego z drzewa i innych zabudowań gospodarczych sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym Warszawskim, w dniu 5 (17 sierpnia 1870 roku, o godzinie 2 ej z południa, przed W-ym Garwolińskim, Sędzią Trybunału. Licytacja zacznie się od sumy rs. 3417 kop. 40, jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium do licytacji na rs. 600 w gotowiznie jest oznaczone. Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału 1 go lub u podpisanego Patrona dyrygującego sprzedażą w Warszawie, przy ulicy S to Jerskiej, pod Nrem 1771a zamieszkałego. Patron Trybunału, Edward **Kowalski**.

(3—3) —6488—

Najpraktyczniejsze

PŁUGI,

całe żelazne, z lemieszami stalonemi, wyrabiane podług modelów Eckerta z Berlina sprzedajemy po rs. 14 kop. 50 sztukę.

Ostrówski i S-ka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.

(7—0) — 5791 —

MŁYN WODNY o godzinę drogi od Warszawy, o 3 ch gankach, z przyległemi **Gruntami** ornemi, **Zabudowaniami** i **Łąkami** i t. d., jest do wydzierżawienia zaraz, czasowo, lub wieczyście. Bliższa wiadomość w Księgarni i Litografji **A. Dzwonkowskiego.** Ulica Miodowa, Nr 482 (nowy 6). (2—3) —6539—

KUCHARZ

wykwalifikowany, poszukuje miejsca, który sztukę swą zna w wysokim stopniu. Czynność może objąć w każdej chwili.

Wiadomość pod Nr 28, przy ulicy Nowy-Swiat u Stolarza. (3—3) — 6163 —

Jest do wypuszczenia w dzierżawę, lub do wspólki **Browar Piwny**, w Dobrach Nadarzyn, 17 wiorst od Warszawy, za Rogatką Jerozolimską, w bliskości miasteczek między dwiema szosami, z naczyniami wszelkiemi i zapasem Jęczmienia i Drzewa. Wiadomość w Warszawie pod Nrem 7089 przy ulicy Leszno, w mieszkaniu JW. Borkowskiego, lub u miejscowej Administracji w Walendowie pod Nadarzynem. (5—6) —6384—

GISERNIA

pod firmą:

REVILLIONA I SPÓŁKI (M. WOLFFA)

W PETERSBURGU.

Ma zaszczyt zawiadomić PP. Drukarzy, że oprócz zwyczajnych pism, najnowszej rzeźby tak tytułowych jako też tekstowych ruskich, francuzkich i polskich, w obecnej chwili jej staraniem został wyrytowany nowy garnitur pism elzewirskich dla użytku trzech wymienionych języków. Próby na żądanie niezwłocznie pod banderolą wysłane zostaną,

Pragnąc rozgałęzić o ile możności swe stosunki w Królestwie, gisernia Wolffa zapewnia, oprócz eleganckich i nowych form, trwały materjał, staranne wykończenie i ceny przy dzisiejszym wysokim kursie pruskiem, nieporównanie przystępniejsze od cen zagranicznych.

Panowie Drukarze, którzyby pragnęli zbyć w dobrym stanie będące pośpieszne maszyny drukarskie, zechcą listownie bezpośrednio gisernię (Wolffa) Revilliona i Spółki, o tem zawiadomić.

(2—3) — 6522 —

Potrzebna jest

P A N N A,

do domu prywatnego, z maszyną, do Damskiej Krawieczczyzny, na lat parę; a jeżeliby która z Panien nie miała maszyny a umiała szyć, to w takiem razie będzie ją miała sprowadzoną. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nrem 710, w domu Wgo Brukalskiego, u Stróża. (1—1) — 6545 —



LUDWIK RÜHL.

(Od roku 1836 egzystujący) **Zakład Galanteryjno-Lakierniczy**

LUDWIKA RÜHL.

Ulica Leszno, № 716 w Warszawie

Przyjmuje obstalunki i odnawiania wszelkiego rodzaju Tac, Znaków, Napisów, Herbów Państwa, Orły malowane lub wycinane z blachy, lub żelazne lane, przyjmuje do lakierowania, bronzowania i złocenia, odlewy żelazne na sposób zagraniczny, oraz lakierowanie wyrobów z blachy, metalu, szkła, marmurów, gipsu, drzewa i t. p.—Podejmuje się malowania olejne gmachów, wystaw sklepowych domów, drzwi, okien, ścian, nadgrobków, posadzek i t. p. lub lakierowania mebli, drzwi, okien na rozmaite kolory i gatunki drzewa, naśladując żądane gatunki drzewa w rozmaitych kolorach. Przyjmuje obstalunki na szklanne szyldy napisy, a to w ten sposób, że z lewej strony pismo jest złocone lub srebrzone albo też perłową macicą wysadzane i rozmaitemi ozdobami połyskiem lustrzannym. Wszelkie powyższe roboty na prowincję przez (listy francowane) jak najśpieszniej uskuteczniam po przystępnej cenie, jakoteż Panom Fabrykantom zamieszkałym w Warszawie. Tamże jest potrzeba dwóch **Uczni** dobrej kondnity. (5—6) — 6364 —

Nauczycielka wyższej muzyki,

mająca patent z Konserwatorjum, zajmująca się już oddawna lekcjami, mając jeszcze parę godzin wolnych, życzy one zapełnić. Mieszka na pensji pani **Kraków**, na Krakowskiem-Przedmieściu dom Grodzickiego, Nr 411 (nowy 5). Może także dla oszczędzenia większego kosztu elewom, udzielać lekcje u siebie, na własnem dobrem fortepjanie. Lekcje mogą być wykładane we francuzkim języku, gdyby tego życzono. (1—3) — 6550 —







FABRYKA FORTEPJANÓW
Małeckiego i Szredera,

przy ulicy Aleksandrja na Sewerynowie, pod Ner 2779,

otrzymała **Medal srebrny** na wystawie Powszechnej w Paryżu w r. 1867.

Obecnie nasza fabryka wyłącznie dostawia instrumenta doborowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.

1. Fortepjan z blatem metalowym mahoniowy bez ozdób, Rs. 330.
2. Fortepjan z blatem metalowym palisandrowy, Rs. 345.
3. „ „ i czterema szprejcami, ozdobiony szabunkiem, mahoniowy, Rs. 360.
   Takiż sam palisandrowy, Rs. 375.
4. Fortepjan na sposób belgijski, z podwójnym blatem wiszącym, przyczyniającym się do śpiewności i przeciągłości tonu, Rs. 450.
   Takiż sam ozdobniejszy, Rs. 500.
5. Fortepjan z mechaniką angielską lub francuzką, silniejszy w tonie, Rs. 600.
   Takiż sam ozdobniejszy, Rs. 1000.

Fortepjany z drzewa orzechowego Rs. 15, droższe od palisandrowych.

Wszelkie zamówienia listowne będą wykonywone najakuratniej podług wybranego gatunku w cenniku.

(3—0) — 6352 —



EMERYTKA bezdzietna, z pewnemi funduszami, pragnie się umieścić przy jakiej zacnej i porządnej Familji, lub pojedynczej Osobie. Żąda osobnego Pokoju z życiem, usługą i opieką, od 1go Października r. b. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, w Aptece Wgo Kuśmierskiego, pod adressem **L. S.**

(1—3) — 6536 —

1,000 sztuk Posadzki 4ro-letniej,

fornirowanej i odrowanej, od razu lub częściowo, oraz **WIALNIA** ręczna, nowa, podług modelu Cegielskiego, do sprzedania, przy ulicy Prostej, Nr 6 nowy.

(3—3) — 6397 —

P E T E R S B U R G

GŁÓWNY SKŁAD

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych Maszyn do szycia

Pod firmą:



KOENIGSBERGER & C^OMP.



Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

Ma honor polecić Szanownej Publiczności następujące najnowsze i najpraktyczniejsze systemy maszyn, **których składy nasze tylko, wyłączną sprzedaż na Wszech Rossję i Królestwo Polskie** posiadają.

1° **The American Button Hole Over Seaming and Sewing Machine,** słynna w świecie, patentowana **i dwoma złotemi medalami** ozdobiona maszyna, jest to pierwsza i najlepsza **do obszywania dziurek** szyjąca prócz tego prześlicznym ściegiem stembenkowym **okrętką, haftuje,** jednem słowem dostarcza szycie takie, jakie tylko dotychczas ręką uskutecznić się dało.

2° **W. Taylora oryginalna** maszyna, szyjąca ściegiem stembenkowym po obu stronach materjału. Maszyna ta zaszczyconą została medalem **N. Królowej Angielskiej.**

3° Howego „**The Original Howe Sewing machine,** słynne w świecie ze swej dobrobi i praktyczności, z dewizą: „**I serve I Tire not.**"

4° **The Favorite,** maszyna stenbenkowa, działająca bez stuku.

5° **Johns'a maszyna cylindrowa.** Jest to jedyna maszyna, która szyje w różnych kierunkach i wszywa gummę w cholewkę już gotowego kamasza.

Maszynki ręczne dwunitkowe:

1° **Taylora** na silnej podstawie metalowej.

2° **Howego „The Express"** również na takiejże podstawie, maszyny te nie potrzebują być przyszrubywane do stołu, tylko postawione na takowym, utrzymują się doskonale swoim ciężarem.

3° **Maszynki ręczne łańcuszkowe.**

Maszynki do osadzania guzików odpowiedni e dla zakładów krawieckich męzkich.

Posiadamy własny warsztat i zdolnego mechanika, udzielamy dwuletnią gwarancję, ułatwiamy przy kupnie dając na wypłat, nauka szycia bezpłatna.

Nici, jedwab, igły i inne przybory do szycia po cenach najumiarkowańszych.

KOENIGSBERGER et Comp.

(36—0) – —9,495— Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie

W A R S Z A W A

O D E S S A

M O S K W A

Młody Człowiek

poszukuje na kilka tygodni pomieszczenia ze stołem i z usługą, na wsi w blizkości lub w okolicach Warszawy, za należytem wynagrodzeniem. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (3—3) —6418—

Mając upoważnienie od Władzy, przyjmuję na nadchodzący rok szkolny **Uczniów na stół i stancję,** zapewniając im najtroskliwszą opiekę i pomoc w naukach, za umiarkownnem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 58 (1309), mieszkania Nr 12.

(3—3) —6476—

Stancja dla Uczniów.

Rodowita Francuzka, mająca upoważnienie Władzy Szkolnej, może przyjąć kilku Uczniów na stół i stancję, zapewniając im rodzicielską opiekę, konwersację po francuzku bezpłatnie, korrepetycję i na żądanie fortepjan. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 33, na 2-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 10 u Podbielskiej.—Tamże można się dowiedzić o **Młodym Człowieku,** życzącym udzielać korrepetycje przedmiotów klassycznych i języka francuzkiego. (3—6)—6479—

Zaraz do sprzedania

Majątek Ziemski,

składający się z dwóch Folwarków oddzielnych, graniczących z sobą, mających 434 dziesiatyn (1,268 morgów) rozległości dworskiego gruntu, w tem lasu dziesiatyn 276⅐, (553 morgów), łąk dziesiatyn 52 (morgów 104), stosunki włościańskie uregulowane, grunta bardzo dobre, budynki i inwentarze także wystarczające. Majątek ten położony jest o 27 wiorst (3 mil) od Petrokowa po szossie i o 7 wiorst (1 milę) także po szossie do najbliższego miasteczka Sulejowa. Wiadomość bliższa w domu pod Nrem 27 nowym, w mieszkaniu na dole od frontu po prawej stronie pod Nr 2, Alea Ujazdowska. (3—3) —6209—

Do Składu Cementu

JANA GRABOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 495, nadszedł świeży transport CEMENTU, z fabryki Grodziec tak Portland jak Roman. Dalsze transporta ciągle nadsyłane będą.

(13—16)—3632—

Niżej podpisany właściciel fabryki tabacznej w St.-Petersburgu, mam honor niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, iż poruczyłem Panu

WOLFOWI NOWIŃSKIEMU

W WARSZAWIE

Wyłączną sprzedaż wyrobów mojej fabryki na całe Król. Polskie.

CYGARA mojej firmy znane są prawie w całej Rossji i mają już ustaloną renomę; mam przeto nadzieję, że i w Królestwie takowe znajdą uznanie.

W St. Petersburgu, dnia 1 Kwietnia 1870 roku.

ADOLF SCHOPFER.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt donieść, iż sprowadziłem już znaczny transport **CYGAR** z powyższej fabryki w cenach od rs 3 do 10 za 100 sztuk, sprzedaż których rozpocząłem w dniu 30 ym Kwietnia w nowo urządzonym Składzie przy ulicy Granicznej pod Nr 11 (966).

Précz tego Skład mój zaopatrzony zawsze jest w wyroby tabaczne z fabryk krajowych: **Leopolda Kronenberga**, „**La Ferme**,“ **Laski**, **Spielrein et Comp**, i **K. Teofilidy**, jak również we wszelkie wyroby tabaczne z fabryk Rygskich i Petersburgskich odbyt mające Dla PP. Dystrybutorów tak w Warszawie jak i na prowincji warunki bardzo korzystne.

Warszawa w Lipcu 1870 roku.

(9—6) — 5848 — **WOLF NOWIŃSKI.**

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade, Karetki większe i pojedyncze.

WELOCIPEDY

dziecinne, jako też dla **dorosłych**, **dwu-kołowe** i **trzy-kołowe**, oraz wynajęcie ich na miesiące, tygodnie, dnie i godziny.

Nauka jeżdżenia na nich udziela się codziennie od godziny 7ej wieczorem.

Ulica Erywańska, Nr 1066A,

w Fabryce Powozów

ROMANOWSKIEGO,

(dawniej **Brühla**).

(34—0) —2913—

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego Swiatu, na 1szem piętrze od frontu. (5—6) —5759—

MAGAZYN MÓD

pod firmą:

Emilji i Florentyny,

egzystujący od lat 4ch, przy ulicy Bielańskiej, przeniesiony został od 1go Lipca na ulicę Miodową pod Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego, przyczem poleca się Szanownym Paniom.

(2—3) — 6464 —

Fabryka wyrobów ślusarskich **Wincentego Wojnickiego**, przy ulicy Długiej, w Hotelu Drezdeńskim Nr 556, posiada znaczny zapas gotowych wyrobów: okuć do drzwi i okien, zamków, kłódek stucznie otwierających się i t. p. Zwraca również uwagę pp. fabrykantów obuwia że posiada zatrzaski do kaloszy i litery maszynowe. Podejmuje się nadto wszelkich obstalunków, które wykonywa z wszelką dokładnością, a wszystko po cenach umiarkowanych. (3—3) — 6447 —

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, półówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40 W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (4—24) — 2040 —

PRAWDZIWY AUSTRALSKI EKSTRAKT MIĘSNY

PODŁUG METODY PROFESSORA LIEBIG,

wyrobu R. Tootha w Sidney w Australji

otrzymał na wystawie Amsterdamskiej 1869 r. *Złoty Medal.*

Londyńskie Zwierzchnictwo Wojenne pisze z daty 1 Marca r. b. co następuje:
„Zaświadczamy jako **Ekstrakt Mięsny R Tooth** reprezentowany przez PP. W. J. Coleman et Comp., jedyny jest, którego tak miejscowe jak i zagraniczne szpitale rządowe, uznawszy ze wszech miar za dobry i zadaniu odpowiedni, dla pacjentów używają.“
Dokonana analiza dostatecznie wykazuje, wyższość takowego nad innemi ekstraktami.
NB. Aby każdemu uprzystępnić nabycie, przygotowano małe słoiki, niezawierające więcej jak $^1/_8$ funta.
Jedyni Importerzy na Europę **W. J. COLEMAN et Comp.** Skład główny w Warszawie utrzymuje dom handlowy **Franciszka Fuchs i Synowie.** (2—0) — 5374 —



Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli Mahoniowych,

rypsem krytych, składający się z 6 u Krzeseł, 2ch Foteli, Kanapy i Stołu. Także Kozeta i 4ry Fotele rypsem kryte, oraz Komody, Biurka; jedno Lustro, Stolik do kart i Umywalka, a to wszystko mahoniowe, bardzo mało używane. Ulica Rymarska, Nr 14 nowy, naprzeciw Fryzjera Kocha. Wiadomość u Rządcy domu, lub Stróża miejscowego. (1—3) —6569—



MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej Rymarskiej Nr 471a

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.
Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.
(12—20) —5451 —

Są do sprzedania



MEBLE

z kilku Pokoi, t. j. **Garnitur** rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2ch Stolików do kart, Szafy rozbieranej, 2ch Łóżek, Szafki do bielizny, Biurka, 2ch Luster, Kozetki, 6ciu Napoleonek; wszystko mahoniowe; tudzież Kredens i Stół rozsuwany. Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nrem 1504, nowy 26, wchodząc od Marszałkowskiej ulicy z prawej strony ostatni domek parterowy z frontu przed ulicą Sosnową, u Osoby która tamże zamieszkuje. (4—6) —6407—



Wdowa wolna, charakteru spokojnego, niewymagająca wiele, może znaleźć miejsce stałe u wdowca, z dobrej familji, do prowadzenia mu gospodarstwa, a to od 10 Września. Wiadomość ulica Marszałkowska, Nr 52 nowy, 1sze piętro. (1—1) — 6560 —

P I E K A R N I A

do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość w Sklepie Pieczywa, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 454.
(1—3) — 6548 —



Dwie lub trzy Stancje wielkie, w suterynach, nowo wyrestaurowane, widne i suche, z dwoma wchodami, od ulicy i podwórza, służyć mogące na jaki Zakład lub Warsztat, są do najęcia zaraz lub od Sgo Michała r. b., przy ulicy Tamka, Nr 35 (2853). (1—3) —6561—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

S K L E P,

za cenę Rs. 300 rocznie, z Mieszkaniem lub bez, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Kopernika, w Pałacu Zarządu Wojskowego. Wiadomość w Kantorze Loterji i Składzie Cygar w tymże pałacu. (2—6) —6533—



Do najęcia od Sgo Michała r. b.: **Trzy Pokoje** od frontu, na 1szem piętrze. **Jeden Pokój** z Przedpokojem, na 3ciem piętrze; każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 453 (nowy 5), w Kantorze Loterji Józefa Dawidsohna. (1—1) —6361—

Przy ulicy Erywańskiej pod Nr 1066, są do wynajęcia od 1go Października, **2 Pokoje** z Kuchnią i Przedpokoikiem, za Rs. 150 rocznie. Wiadomość u lokatora pod Nr 11. (1—1) —6547—

Zaraz do wynajęcia

DWA POKOJE,

porządnie umeblowane, na 1szem piętrze od frontu, tygodniowo, miesięcznie lub kwartalnie; na żądanie z usługą i stołem, za Kanonją, ulica Jezuicka, wprost Gimnazjum, pod Nr 74, mieszkania Nr 10. Tamże jest **Komoda** jesionowa do sprzedania. (1—1) —6565—

Pokój umeblowany,

ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu przy familji. Tamże są **Koszule** damskie nowe do zbycia za niską cenę. Ulica Chmielna, Nr 8, od Nowego-Swiatu 4-ty dom, mieszkania Nr 5. (1—1) — 6562 —



Zgubione zostały 4 storublowe **Listy likwidacyjne,** cały fundusz ubogiej osoby stanowiące. Uczciwy znalazca raczy zwrócić, za nagrodą do poszkodowanej w Alei Ujazdowskiej Nr 1669, do mieszkania Nr 4. Na numera tych listów uczyniono właściwe ostrzeżenie, aby znalazca nie mógł z nich korzystać.
(3—3) —6449—



Charcik koloru piaskowego, pod szyją i koniec ogonka biały, z różową wstążką na szyi, zaginął na Starem-Mieście w dniu onegdajszym. Znalazca raczy go odprowadzić do Zakładu Fotograficznego p. Mieczkowskiego. Ulica Miodowa Nr 496, za nagrodą. Nadmienia się, że przytrzymujący do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie.
(1—2) — 9554 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.